

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Ewa Lemanowicz-Pawlak

Protokolant: stażysta Dawid Muraszewski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum Zachód Magdaleny Wójcikiewicz-Syczyło

po rozpoznaniu w dniach 27.01.2017r. , 29.03.2017r. m 25.08.2017r. i 27.10.2017r.

sprawy

I. D. S. (1) s. D. i B. z domu S. ur. (...) w Ł.

oskarżonego o to, że

w dniu 14 października 2015r. w T. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z D. M. (1), J. W. (1) i K. B. (1) usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 10.,000 złotych (...)w ten sposób, że w celu uzyskania kredytu podrobił w celu użycia za autentyczny dokument w postaci decyzji (...) o ustaleniu prawa do renty z dnia 15.07.2014 r. o nr (...) wraz z potwierdzeniem wypłaty wyżej wymienionego świadczenia lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjęte działania pracownika banku, zatrzymanie przez Policję czym działał na szkodę (...) w K.,

- tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 270 §1 kk, art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

I. J. W. (1), s. b. i G. z domu W. ur. (...) w Ł.

oskarżonego o to, że:

w dniu 14 października 2015r. w T. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z D. S. (2) D. M. (1), K. B. (1) usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 10.,000 złotych (...) w ten sposób, że w celu uzyskania kredytu przedłożył nieprawdziwe dokumenty w postaci decyzji (...) o ustaleniu prawa do renty z dnia 15.07.2014 r. o nr (...) wraz z potwierdzeniem wypłaty wyżej wymienionego świadczenia lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjęte działania pracownika banku, zatrzymanie przez Policję czym działał na szkodę (...) w K.,

- tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 270 §1 kk, art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

o r z e k a :

I/ oskarżonego **D. S. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 14 października 2015r. w T. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z D. M. (1) i K. B. (1) usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 10.000 złotych (...)w ten sposób, że w celu uzyskania kredytu posługiwali się uprzednio podrobionymi dokumentami w postaci decyzji (...) o ustaleniu prawa do renty z dnia 15.07.2014 r. o nr (...) wraz z potwierdzeniem wypłaty wyżej wymienionego świadczenia, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjęte działania pracownika banku, zatrzymanie przez Policję czym działał na szkodę(...) w K., tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 297

§ 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to w myśl art. 11 § 3 kk w zw. z art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk po zastosowaniu art. 37a kk w zw. z art. 34 §1, § 1a pkt 1i §2kk w zw. z art. 35 §1kk orzeka wobec oskarżonego karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II/ oskarżonego **J. W. (1)** uniewinnia od zarzutu popełnienia czynu opisanego w akcie oskarżenia;

III/ zwalnia oskarżonego D. S. z kosztów sądowych, wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IIK 782/16

UZASADNIENIE

W dniu 13 października 2015r. w B. ok. 13.00 do J. W. podszedł D. M. i zapytał, czy nie chce zarobić pieniędzy. J. W. przystał na tę propozycję. Mężczyźni umówili się na następny dzień.

W dniu 14 października 2015r. ok. 13.00 do J. W. podjechał czarny samochód . Jako kierowca siedział K. B., miejsce z przodu z prawej strony zajmował D. S., zaś J. W. i D. M. usiedli z tyłu.

K. B. przyniósł dokumenty i przekazał je D. S.. Następnie mężczyźni udali się do T.. Przez całą drogę D. S. instruował J. W., jak ma postępować w banku. Miał ubiegać się o pożyczkę w wysokości od 7 do 10 tysięcy złotych. W momencie gdy K. B. wysiadł na chwilę z samochodu, D. S. oznajmił J. W., że jeśli dostanie pożyczkę w wysokości 10 .000 zł, wówczas w obecności K. B. ma powiedzieć, że przyznano mu pożyczkę w wysokości 6-7 tysięcy. Mężczyźni przekazali J. W. dokumenty w postaci podrobionej decyzji (...) o ustaleniu prawa do renty z dnia 15.07.2014 r. o nr (...) wraz z potwierdzeniem wypłaty wyżej wymienionego świadczenia. J. W. po przejrzeniu w/w dokumentów uzmysłowił sobie, iż mężczyźni nakłaniali go do wyłudzenia kredytu.

Następnie J. W. sam udał się do banku , podszedł do okienka i oznajmił pracownicy banku, iż ma fałszywe dokumenty, że faktycznie nie jest rencistą, jak również ,że na podstawie tych dokumentów miał wyłudzić kredyt z banku. Jednocześnie J. W. poinformował swą rozmówczynię , iż przed bankiem oczekuje na niego trzech mężczyzn, którzy kazali mu to zrobić. Mężczyzna zapytał swą rozmówczynię co ma zrobić w tej sytuacji, nie otrzymał jednak odpowiedzi, kobieta skserowała dokumenty i oznajmiła, iż nie zostanie mu przyznany żaden kredyt. W związku z tym J. W. wyszedł z banku i udał się do samochodu, w którym znajdowali się K. B., D. S. i D. M.. J. W. poinformował ich ,że nie otrzymał kredytu, wówczas D. S. polecił mu aby wsiał do samochodu. Następnie mężczyźni podjechali pod (...). Wszyscy mężczyźni wysiedli z pojazdu, polecieli J. W. aby ponownie udał się do banku, aby zaciągnąć pożyczkę.

J. W. wszedł do banku, podszedł do okienka podał pracownicy banku –A. Ż. dokumenty i ponownie oznajmił, iż dokumenty są sfalszowane, że nie jest na rencie, że został przysłany przez trzech mężczyzn, oczekujących na niego w samochodzie naprzeciw banku, w celu wyłudzenia kredytu. A. Ż. zabrała dokumenty i udała się do innego pomieszczenia. Kobieta zgodnie z obowiązującą w banku procedurą wprowadziła wniosek do systemu, celem przesłania go do (...). Jednocześnie zawiadomiono policję.

J. W. został zatrzymany przez nieumundurowanych funkcjonariuszy policji, doszło również do zatrzymania K. B., D. S. i D. M..

/ dowód: wyjaśnienia J. W.-k. 50-50 v., 434v. -435

Zeznania A. Ż. (2)-k. 3-4, 688v.-689;

Zeznania A. J. (1)-j. 689-689v.

Decyzja o ustaleniu renty-k. 29;

Oskarżony J. W. (1) na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia w zasadzie zgodne z ustalonym przez sąd stanem faktycznym. Na etapie postępowania jurysdykcyjnego oskarżony zaczął negować swoje sprawstwo, jednakże jego wyjaśnienia odnoszące się do przebiegu poszczególnych sekwencji zdarzeń nie uległy zmianie. Oskarżony w dalszym ciągu utrzymywał, iż otrzymał propozycję zarobienia pieniędzy, że udał się wraz z 3 mężczyznami do T. do dwóch banków, przy czym każdorazowo bezpośrednio po wejściu do banku informował jego pracowników, iż przedkładane przezeń dokumenty zostały sfalszowane, jak również, że miał dokonać wyłudzenia kredytu.

Rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego dotyczyły wyłącznie motywacji, która skłoniła go do przedsięwzięcia tego typu działań. W toku postępowania przygotowawczego oskarżony utrzymywał, iż po otrzymaniu sfalszowanych dokumentów uzmysłowił sobie, że mężczyźni nakłonili go do popełnienia przestępstwa. Natomiast na rozprawie w dniu 27.01.2017r. wywodził, iż wcześniej powziął informacje, iż na terenie B. grasuje grupa, która wyłudza pieniądze i w ten sposób chciał pomóc w ujęciu sprawców przestępstw.

W ocenie sądu pierwsza relacja zasługiwała na przyznanie jej waloru wiarygodności. Ta druga wersja została zdaniem sądu przez oskarżonego podkoloryzowana, gdyż najprawdopodobniej obawiał się, że pomimo swej postawy może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Wszak mimo, iż poinformował bank o przedłożeniu sfalszowanych dokumentów i wskazaniu współsprawców, skierowano przeciwko niemu akt oskarżenia, mógł zatem zasadnie obawiać się, iż prezentowana przezeń dotychczas wersja nie oczyści go ze stawianych zarzutów.

Wskazane powyżej rozbieżności w deskrypcjach oskarżonego w ocenie sądu nie mogły jednak rzutować na całościową ocenę wiarygodności jego wyjaśnień. Jego relacje opisujące szczegółowo przebieg wydarzeń były jasne i konsekwentne, ponadto były skorelowane z zeznaniami pracowników (...) A. Ż. i A. J., które przyznały, iż bezpośrednio po wejściu do (...) J. W. oznajmił, iż przedłożone przez niego dokumenty zostały sfalszowane celem wyłudzenia kredytu.

Prawidłowości ustaleń sądu we wskazanym powyżej zakresie nie może dezawuować fakt, iż w aktach znajduje się wniosek o kredyt, wszak A. Ż. przyznała, iż po odebraniu dokumentów od J. W. musiała zgodnie z procedurami obowiązującymi w banku, wprowadzić wniosek do systemu.

Reasumując należy zatem wskazać, iż w ocenie sądu wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim opisywał poszczególne sekwencje zdarzeń zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności, albowiem znamionowała je jasność i spójność relacji, a ponadto korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym.

Oskarżony D. S. (1) na etapie postępowania przygotowawczego negował swoje sprawstwo. Natomiast na rozprawie w dniu 27.10.2017r. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przyznał, iż to on poznał K. B. z D. M. wywodził jednak, iż nie był zorientowany o co chodziło. Z dalszych wyjaśnień oskarżonego wynikało, iż inicjatorem inkryminowanych działań był K. B., miał obiecywać D. S. za dotrzymanie towarzystwa wynagrodzenie rzędu kilkuset złotych. Z wyjaśnień D. S. wynikało, iż to K; B. miał przynieść sfalszowane dokumenty, on sam miał je tylko przez chwilę w rękę, następnie miał je przekazać J. W.. D. S. utrzymywał ponadto, iż słysząc, jak koledzy instruowali J. W. tylko podkoloryzował ich relacje, nie doprecyzował jednak co konkretnie mówił, twierdził jednocześnie, że słyszał co mówiono do J. W. jednak była to dla niego „czarna magia”.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, potwierdził, iż miał świadomość w jakim celu jadą do banku oraz, że miał otrzymać wynagrodzenie za udział w tym przestępstwie, gdyż w tym zakresie jego wyjaśnienia korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym.

W pozostałym jednak zakresie jego wyjaśnienia nie zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności, albowiem dyskredytowały je sprzeczność z relacjami pozostałych sprawców, jak również niezgodność z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nie sposób bowiem racjonalnie przyjąć, iż za samo dotrzymanie towarzystwa znajomemu

miał otrzymać wynagrodzenie. Ponadto, jak zostało już uprzednio, zasygnalizowane wiarygodność deskrypcji oskarżonego dezawuowała sprzeczność z relacjami pozostałych uczestników zdarzeń będących przedmiotem postępowania. Aczkolwiek analiza deskrypcji D. S. , K. B. i D. M. wskazuje, iż przerzucali oni na siebie nawzajem odpowiedzialność i każdy z nich umniejszał znacząco swoją rolę w tym procederze, tym niemniej z relacji K. B. i J. W. wynikało, iż D. S. brał w nim aktywny i świadomy udział. Najdobitniej wskazywały na to wiarygodne wyjaśnienia J. W., który podał, iż to D. S. instruował go, jak ma się zachowywać w banku, jak również polecił, by w sytuacji gdyby otrzymał wyższy kredyt, nie ujawniał tej informacji K. B.. Z przytoczonych wyżej względów sąd odmówił wyjaśnieniom oskarżonego D. S. przyznania waloru wiarygodności w omówionym powyżej zakresie.

Sąd odniósł się z dużą dozą ostrożności do relacji K. B.. W/ w w toku postępowania przygotowawczego nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż D. S. poznał w W. u sąsiada w pizzerii. Zaprzeczył, aby znał D. M.. Następnie wyjaśnił, iż D. S. zadzwonił do niego w dniu 13.10.2015r. i zapytał, czy nie zawiózłby go do B.. K. B. przystał na tę propozycję, w zamian miał otrzymać 200 zł. W dniu 14.10.2015r. miał udać się do R. po D. S. pod hotel (...) przy ul. (...) ,następnie pojechali do B.. Z dalszej relacji wynikało, iż udał się na obiad i po powrocie zastał w samochodzie 2 nieznanym mu mężczyznom. Następnie wszyscy 4 udali się do T., tam K. B. miał pójść do kawiarni, zaś D. S. z pozostałymi mężczyznami wysiedli z samochodu. K. B. utrzymywał, iż nie wie co wówczas robili. Mieli wrócić po 10 minutach i polecić mu, aby udał się na ul. (...), tam zatrzymali się na parkingu, następnie D. S. kazał mu odjechać, wówczas miało dojść do zatrzymania przez policję. K. B. zaprzeczył, aby zabezpieczony laptop i pendrive stanowiły jego własność. Na rozprawie podtrzymał swe wcześniejsze deskrypcje. Zeznał, że D. S. skontaktował się z nim przez facebooka i zaoferował wynagrodzenie w wysokości 500 zł. Nadto utrzymywał, iż to D. S. mówił J. W. co miał mówić w banku.

W ocenie sądu relacje w/w zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności w zakresie w jakim wskazał, iż kierował samochodem w drodze z B. do T., jak również, że to D. S. instruował J. W. w jaki sposób ma zachowywać się w banku, albowiem w tym zakresie jego relacje były zgodne z wiarygodnymi wyjaśnieniami J. W..

W pozostałym jednak zakresie wiarygodność relacji w/w świadka dezawuowała ich labilność, w kwestiach odnoszących się do sposobu nawiązania kontaktu z D. S., czy wysokości wynagrodzenia, były one bowiem wzajemnie sprzeczne. W pozostałym zaś zakresie deskrypcje K. B. zmierzały ewidentnie do umniejszenia jego roli w inkryminowanym czynie. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego oraz zasad logiki i doświadczenia życiowego nie sposób bowiem przyjąć, iż nie był świadom, iż współdziałające z nim osoby zamierzają dopuścić się czynu zabronionego, w szczególności jeśli uwzględnić fakt, iż większość rozmów miała miejsce podczas jazdy, kierowanym przez świadka samochodem.

Sąd negatywnie zweryfikował również większość deskrypcji D. M.. W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, iż skontaktował się z nim mężczyzna o imieniu M., który następnie przyjechał po niego samochodem m-ki T. (...). Następnie mieli udać się do B., gdzie polecono mu znalezienie człowieka, który chciałby zarobić. W/w przyznał, że znalazł takiego człowieka, później mieli po niego przyjechać K. B. z D. S. samochodem m-ki A. i zawieźli go do hotelu, w którym znajdował się mężczyzna, który się z nim skontaktował wcześniej o imieniu M., który następnego dnia zawiózł go do B.. Tam spotkali się z J. W., który przystał na jego propozycję, wówczas przyjechali K. B. i D. S. i udali się do T. do banków. Natomiast na rozprawie w/w utrzymywał, iż to K. B. nawiązał z nim kontakt i złożył propozycję zatrudnienia i poinstruował go, że musi znaleźć człowieka, który zaciągnie pożyczkę. Z dalszej relacji D. M. wynikało, iż znalazł J. W. i złożył mu ofertę pracy. Poinformował jednocześnie, iż pozostałe informacje uzyska od K. B.. Następnie mieli spotkać się z K. B., który miał przekazać J. W. jakieś dokumenty i wytłumaczyć, jak ma się zachowywać w banku. Indagowany o szczegóły świadek zasłaniał się niepamięcią. Przyznał, iż z przodu w samochodzie siedział D. S., utrzymywał jednak, że nie odzywał się zbyt często. Z dalszej relacji świadka wynikało, iż to K. B. po pierwszej nieudanej próbie w banku podjął decyzję, że pojedzie do banku (...).

W ocenie sądu zeznania w/w świadka zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności w zakresie w jakim przyznał, iż brał udział w inkryminowanym czynie oraz, że to on nawiązał kontakt z J. W.. W pozostałym jednak zakresie wiarygodność relacji D. M. dyskredytowała wzajemna sprzeczność (w kwestii dot. tego kto się z nim skontaktował i

przywiózł do B.), jak również niezgodność z relacjami J. W. i K. B.. Ponadto w relacjach w/w widoczna jest tendencja do obciążania odpowiedzialnością K. B. i jednoczesnego umniejszania własnej roli oraz D. S.. W/w postawa wynikała zdaniem sądu m.in. z faktu, iż D. M. i D. S. są z sobą spokrewnieni, w związku z tym świadek miał powody, by zeznawać na jego korzyść.

Sąd nie znalazł podstaw, by deprecjonować rzetelność zeznań świadków J. M., A. Ż. i A. J.- zatrudnionych w instytucjach bankowych. W/w osoby opisały szczegółowo przebieg zdarzeń, które miały miejsce w reprezentowanych przez nie bankach. Omawiane relacje były rzeczowe i konsekwentne, wzajemnie się pokrywały i uzupełniały tworząc spójną i przejrzystą całość. Ponadto w/w świadkowie jako osoby obce w stosunku do oskarżonych nie miały żadnego interesu w tym, by złożyć zeznania niezgodne z rzeczywistością.

Sąd uznał za wiarygodne również relacje J. T., K. T., E. K., A. B. i R. Z., albowiem były one jasne i spójne. Deskrypcje w/w osób nie odnosiły się jednak bezpośrednio do zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania, w związku z tym nie stanowiły podstawy do dokonania ustaleń w zakresie stanu faktycznego.

Sąd podzielił opinie sądowo-psychiatryczne sporządzone odnoszące się do stanu zdrowia psychicznego D. S. i J. T., albowiem zostały one sporządzone w sposób fachowy i rzetelny, przez specjalistów dysponujących odpowiednimi kwalifikacjami.

J. W. (1) został oskarżony o to, że w dniu 14 października 2015r. w T. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z D. S. (1) D. M. (1), K. B. (1) usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 10.,000 złotych (...) w ten sposób, że w celu uzyskania kredytu przedłożył nieprawdziwe dokumenty w postaci decyzji (...) o ustaleniu prawa do renty z dnia 15.07.2014 r. o nr (...) wraz z potwierdzeniem wypłaty wyżej wymienionego świadczenia, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjęte działania pracownika banku, zatrzymanie przez Policję czym działał na szkodę (...) w K., tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 270 §1 kk, art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

W ocenie sądu zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw, by uznać, iż oskarżony dopuścił się w/w czynu.

Warunkiem odpowiedzialności za czyn z art. 286 § 1 kk jest doprowadzenie, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym za pomocą wprowadzenia jej w błąd, albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Doprowadzenie, o którym mowa w niniejszym przepisie należy rozumieć jako wywołanie niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji rozporządzającej w stosunku do jego mienia. Chodzi tu więc o wszelkie czynności, które prowadzą do zmiany stanu majątkowego, a w szczególności prowadzą do zmiany we władaniu mieniem, między dysponentem mienia a sprawcą. Niekorzystne rozporządzenie mieniem to takie, które powoduje uszczerbek w istniejącym majątku pokrzywdzonego lub umniejszenie przyszłych zysków. Przy czym, co istotne, nie każde doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem stanowi oszustwo, bowiem zachodzi ono wtedy, gdy sprawca działał w określony sposób, tj. wprowadził w błąd (podjął podstępne zabiegi prowadzące do wywołania u pokrzywdzonego mylnego wyobrażenia o rzeczywistości) albo wyzyskał błąd (pokrzywdzony ma już błędne wyobrażenie o rzeczywistości, a sprawca to wykorzystuje), albo też wyzyskał niezdolność pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania (niezdolność, którą sprawca wyzyskuje może mieć charakter trwały lub czasowy, przy czym nie mają znaczenia przyczyny tej niezdolności, ani sposób w jaki sprawca ją wyzyskał). (Komentarz do art. 286 kk [w:] Kodeks Karny. Komentarz. Mozgawa Marek (red.), Budyń-Kulik Magdalena, Kozłowska-Kalisz Patrycja, Kulik Marek, LEX 2014).

Przesłanką konieczną do przypisania sprawcy odpowiedzialności za popełnione przestępstwo jest wykazanie mu winy. „Wina” jest określana jako możliwość uczynienia sprawcy zarzutu, że w chwili kiedy dokonywał zarzucanego mu czynu miał pełną możliwość wyboru sposobu swego zachowania i nie będąc ograniczonym w tej swobodzie wybiera zachowanie spełniające znamię czynu zabronionego, choć mógł zachować się w sposób odmienny, zgodny z prawem i nie naruszający norm prawnych.

Strona podmiotowa przestępstwa z art 286 § 1 kk wymaga zachowania zamiaru bezpośredniego kierunkowego, a więc działanie sprawcy musi być celowe, zmierzające do uzyskania bezprawnej korzyści majątkowej. Ustalenie, że przedstawione przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem okoliczności były obiektywnie nieprawdziwe, samoistnie nie wystarcza do przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze oszukania. Dla przyjęcia takiego zamiaru konieczne jest ustalenie, że sprawca miał świadomość przekazywania osobie rozporządzającej mieniem nieprawdziwych informacji i czynił tak, aby doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (zob. A. Wąsek (red.), Kodeks karny. Część szczególna, t. II, 2006, s. 292).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że oskarżony J. W. swoim zachowaniem nie wypełnił znamion czynu zabronionego. Wszak, jak wynikało z jego relacji, co znamienne potwierdzonych przez pracowników banku, oskarżony bezpośrednio po wejściu do banku poinformował pracowników, iż przedkłada sfałszowane dokumenty, zatem nie sposób racjonalnie przyjąć, iż usiłował kogokolwiek wprowadzić w błąd bądź, że przedsięwziął jakiegokolwiek działania zmierzające do doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Mając powyższe względy na uwadze sąd doszedł do przekonania, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak było podstaw do przyjęcia, iż oskarżony J. W. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu i dlatego J. W. został uniewinniony od stawianego mu zarzutu.

Odmiennej oceny należało dokonać w odniesieniu do D. S. (1). W świetle zgromadzonego materiału dowodowego wina oskarżonego oraz okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości. Aczkolwiek oskarżony wywodził, iż inicjatorem i głównym sprawcą był K. B. jednakże zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia takiej konstatacji. Z wiarygodnych w tym zakresie relacji K. B. i J. W. wynikało, iż D. S. brał aktywny i świadomy udział w przestępstwie. J. W. podał, iż to D. S. instruował go, jak ma się zachowywać w banku, jak również polecił, by w sytuacji gdyby otrzymał wyższy kredyt, nie ujawniał tej informacji K. B.. Przekazując J. W. sfałszowane dokumenty i wydając polecenia odnośnie sposobu zachowania w banku oskarżony świadomie działał w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 10.000 złotych (...)w K..

W tym miejscu należy podnieść, iż zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na dokonanie jednoznacznych ustaleń dotyczących tego kto faktycznie sfałszował przedłożone w banku dokumenty. Współdziałające w przestępstwie osoby przerzucały się na siebie nawzajem odpowiedzialność za podrobienie tych dokumentów. W związku z tym sąd dokonując subsumpcji wyeliminował z kwalifikacji prawnej art. 270§1kk i uznał, iż oskarżony D. S. swym działaniem wyczerpywał znamiona występku stypizowanego w art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Przy wymiarze kary jako okoliczności łagodzące sąd poczytał fakt, iż w finalnej fazie postępowania oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Natomiast jako okoliczności obciążające sąd uwzględnił wysoki stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, determinowanych w głównej mierze sposobem działania, sprawcy. Działając wspólnie i w porozumieniu oskarżony wraz z współdziałającymi z nim osobami przedsięwzięli szereg oszukańczych działań mających na celu doprowadzenie (...)do niekorzystnego rozporządzenia kwotą 10.000 zł. Nadto sąd nie mógł tracić z pola widzenia faktu, iż oskarżony był uprzednio wielokrotnie karany w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. W związku z tym orzeczone wobec D. S. wymiar kary był wyższy niż w odniesieniu np. do oskarżonego K. B., który wcześniej nie był karany sądowo. Niewątpliwie należy zastosować surowsze sankcje karne w odniesieniu do sprawcy, który pomimo stosowanych wobec niego wcześniej kar po raz kolejny dopuścił się tożsamego rodzajowo przestępstwa w dodatku o wysokim ładunku społecznej szkodliwości.

Mając powyższe względy na uwadze w myśl art. 11 § 3 kk w zw. z art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk po zastosowaniu art. 37a kk w zw. z art. 34 §1, § 1a pkt 1i §2kk w zw. z art. 35 §1kk orzeczono wobec oskarżonego D. S. karę 1 roku ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

W ocenie sądu orzeczona kara spełni swoje cele w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 624§1kpk mając na względzie sytuację materialną oskarżonego. Z ustaleń poczynionych przez sąd wynika, iż D. S. utrzymuje się z prac dorywczych, na jego utrzymaniu pozostaje dwoje małoletnich dzieci, w związku z tym uiszczenie w/w należności sądowych stanowiłoby nadmierną dolegliwość dla niego oraz pozostałych członków jego rodziny.